

Sygn. akt. IV Ka 574/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Kropiewnicka (spr.)

Sędziowie SSO Joanna Żelazny

(...) del. do SO Piotr Wylegalski

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale Tadeusza Kaczana Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2014 r.

sprawy **P. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 2 kwietnia 2014 roku sygn. akt II K 996/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 60 złotych za II instancję.

Sygn. akt: IV Ka 574/14

UZASADNIENIE

P. B. został oskarżony o to, że w dniu 5 października 2013 r. we W. znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,95 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc ulicą (...) i ulicą (...), nie stosując się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, obowiązującego w okresie od 17 kwietnia 2013 r. do 24 kwietnia 2014 r., orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia, sygnatura akt V K 144/13, tj. o czyn z art. 178a § 4 kk.

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2014 r. **Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia:**

I. uznał oskarżonego P. B. za winnego zarzucanego mu czynu tj. czynu z art. 178a § 4 k.k. i za to na podstawie 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania w dniach 5 i 6 października 2013 r., tj. 2 dni;

III. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat;

IV. na podstawie art 49 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 500 (pięćset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1083 roku, Nr 49, poz. 223) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) złotych, w tym opłatę w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca oskarżonego**, który zaskarżył go w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz środkach karnych i zarzucił Sądowi Rejonowemu orzeczenie kary i środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych które były nieadekwatne do społecznej szkodliwości czynu, wielkości szkody i rodzaju naruszonych dóbr prawnych oraz okoliczności osobistych oskarżonego, tj. jego postawy, sytuacji rodzinnej i majątkowej.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego była oczywiście bezzasadna. Wbrew podniesionym w niej zarzutom Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, zasadnie uznając, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodziły podstawy do warunkowego zawieszania wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Także orzeczonej przez Sąd I instancji środek karny zakazu prowadzenia pojazdów nie przedstawiał się jako rażąco surowy, zaś argumentacja wyrażona w apelacji stanowiła jedynie polemikę z prawidłowymi i wszechstronnie uzasadnionymi ustaleniami Sądu I instancji.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skoro oskarżonemu przypisano przestępstwo z art. 178a § 4 kk (ze sprawstwem i winą oskarżonego obrona zresztą nie polemizowała), to zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 69 § 4 kk skorzystanie przez Sąd z instytucji warunkowego zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności byłoby możliwe wyłącznie w razie ustalenia, że w ujawnionych w sprawie okolicznościach faktycznych zachodził „szczególnie uzasadniony wypadek”. Jako uzasadnienie owego szczególnego wypadku skarżący wskazał w zasadzie wyłącznie na fakt, że działanie oskarżonego nie wywołało dalej idących skutków w postaci spowodowania kolizji lub wypadku drogowego. Argumentacja taka pozostawała jednak nie tylko oczywiście bezzasadna, ale skrajnie nielogiczna i całkowicie niezrozumiała. Wszak oskarżony stanął pod zarzutem prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a w konsekwencji wszelkie okoliczności łagodzące i obciążające mogły być odnoszone wyłącznie do wskazanego, bezprawnego zachowania oskarżonego. Gdyby oskarżony spowodował wypadek w ruchu drogowym, to odpowiadałby za przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, co wpływałoby nie tylko na wysokość ustawowego zagrożenia karą, ale także w oczywisty sposób przekładałoby się na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. Podjęta przez obronę próba tłumaczenia oskarżonego brakiem zaistnienia dalej idących, negatywnych skutków jego działania była tym bardziej niezrozumiała, że pomijała kluczową dla oceny tego faktu okoliczność, jaką było zatrzymanie oskarżonego w krótkim czasie po rozpoczęciu przez niego jazdy. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem można założyć, że gdyby nie szybka interwencja funkcjonariuszy policji, to zważywszy na stopień nietrzeźwości oskarżonego a także czas oraz miejsce prowadzenia przez niego pojazdu (godz. 17⁵⁰, ulice w centrum miasta, wysokie natężenie ruchu) ryzyko spowodowania przez oskarżonego wypadku komunikacyjnego było wyjątkowo wysokie. Argumentacja skarżącego opierała się o całkowicie nielogiczne założenie, że oskarżony winien być łagodnie potraktowany, bo o ile rzeczywiście popełnił przestępstwo, to jego zachowanie mogło doprowadzić do o wiele poważniejszych skutków, których jednak ostatecznie udało się uniknąć. Nastąpiło to jednak nie na skutek działania samego oskarżonego, lecz wyłącznie wobec interwencji funkcjonariuszy policji, którym skądinąd oskarżony istotnie

utrudniał wykonanie czynności służbowych. Z zachowania oskarżonego jednoznacznie wynika, że nie miał on zamiaru dobrowolnego zakończenia jazdy i gdyby nie przypadkowa w istocie obecność policjantów oskarżony kontynuowałby poruszanie się po centrum miasta, stwarzając przez to bardzo poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Trudno przy tym ustalić, czy obrona dostrzegła fakt uprzedniego skazania oskarżonego za przestępstwo z art. 178a § 1 kk (obecnie przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się przy tym zaledwie sześć miesięcy po uprawomocnieniu się poprzedniego wyroku skazującego), bowiem argumentacja skarżącego zdawała się sugerować incydentalność działania oskarżonego. Tymczasem z postawy oskarżonego jednoznacznie wynika, że poprzedni wyrok skazujący nie tylko nie wdrożył w nim woli przestrzegania obowiązującego porządku prawnego, ale nie przełożył się na najmniejszą choćby refleksję nad konsekwencjami własnego zachowania, którego negatywne przejawy przybierają wręcz na sile. O ile bowiem poprzednio oskarżony prowadził pojazd mechaniczny mając w organizmie 0,56 mg/l alkoholu, o tyle obecnie stężenie to było nieomal dwukrotnie wyższe (0,95 mg/l). Co więcej, oskarżony szczerze przyznał, że bezpośrednio przed rozpoczęciem jazdy spożył 0,5 l wódki, a więc znaczną ilość wysokoprocentowego alkoholu, którego sposób działania był oskarżonemu bardzo dobrze znany. Oskarżony niewątpliwie zdawał sobie sprawę ze swojego stanu nietrzeźwości, a mimo to zdecydował się na prowadzenie pojazdu mechanicznego, czym jednoznacznie wyraził brak poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego, całkowicie lekceważąc przy tym skutki uprzednio wydanego wobec niego wyroku skazującego oraz świadomie narażając innych, prawidłowo poruszających się uczestników ruchu drogowego na potencjalne negatywne skutki własnego, skrajnie nieodpowiedzialnego zachowania. To więc swoim własnym działaniem oskarżony dał nad wyraz czytelny wyraz, iż postawiona wobec niego wcześniej pozytywna prognoza kryminologiczna (orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania) okazała się całkowicie błędna. W przywołanych okolicznościach już z samej zasady oskarżony nie mógłby zasługiwać na ponowne korzystanie ze szczególnej instytucji wymiaru kary opisanej w art. 69 § 1 kk, zaś brzmienie art. 69 § 4 kk możliwość tę ostatecznie wyłączało. W konsekwencji zarzucanie Sądowi Rejonowemu rażącej niewspółmierności kary polegającej na braku warunkowego zawieszenia wykonania kary było nie tylko oczywiście nieuzasadnione, ale stanowiło nielogiczną i całkowicie niezrozumiałą polemikę z jednoznacznymi w swej wymowie okolicznościami faktycznymi sprawy oraz nad wyraz kategorię brzmieniem art. 69 § 4 kk.

Także kwestionowanie długości orzeczonego przez Sąd I instancji zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowiło wyraz niepełnego zrozumienia celu wskazanego środka karnego. Wszak uchronić on ma społeczeństwo przed oddziaływaniem potencjalnie niebezpiecznego sprawcy, jemu samemu zaś stworzyć warunki do przanalizowania własnego zachowania oraz wdrożyć w nim obowiązek przestrzegania elementarnych zasad ruchu drogowego. Skoro zaś wobec oskarżonego stosowano już uprzednio zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, do którego oskarżony nie tylko się nie zastosował, ale po raz kolejny jaskrawie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to oczywistym pozostaje, że tylko zastosowanie odpowiednio surowego środka karnego może zapewnić realizację zakładanych celów prewencyjno-resocjalizacyjnych. Żadnego wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu nie mógł mieć przy tym fakt, że oskarżony podjął leczenie odwykowe, bowiem rozpoczął je dopiero w lutym 2014 r., a więc dopiero cztery miesiące po popełnieniu przestępstwa (a przy tym jedenaście miesięcy po popełnieniu pierwszego przestępstwa z art. 178a § 1 kk). Gdyby oskarżony rzeczywiście wyrażał wolę trwałego zerwania z nałogiem i miał krytyczny stosunek do popełnionych czynów, to leczenie takie rozpocząłby niezwłocznie po popełnieniu pierwszego przestępstwa z art. 178a § 1 kk, nie zaś dopiero po popełnieniu drugiego takiego czynu, a przy tym dopiero na miesiąc przed rozpoczęciem postępowania sądowego, kiedy oskarżony niewątpliwie mógł obawiać się wymierzenia mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz orzeczenia surowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Żadnego wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji nie mogła mieć również sytuacja osobista oraz zawodowa oskarżonego. Prowadzenie przez niego działalności gospodarczej, posiadanie małoletniego dziecka oraz partnerki nie są okolicznościami szczególnymi, które w jakikolwiek sposób mogłyby wpływać na rozstrzygnięcie Sądu w przedmiocie orzekanych wobec oskarżonego środków reakcji karnej. Wszak popełniając przypisany mu czyn oskarżony był świadomy swojej sytuacji osobisto-zawodowej, co w żaden sposób nie przełożyło się jednak na jego zachowanie. Mając zaś świadomość uprzedniego skazania oraz konieczności łożenia na utrzymanie partnerki oraz małoletniego dziecka oskarżony winien był odpowiedzialnie podchodzić do wszystkich związanych z tym obowiązków,

co obejmowało m.in. konieczność przestrzegania obowiązującego porządku prawnego, a tym samym uniknięcia możliwości orzeczenia kolejnej kary oraz środka karnego.

W świetle wszystkich wskazanych wyżej okoliczności argumentacja wyrażona w apelacji obrońcy oskarżonego stanowiła wyłącznie polemikę z prawidłowym i wszechstronnie uzasadnionym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, który w pełni zasadnie uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy niewątpliwie nie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, mogący przemawiać za warunkowym zawieszeniem wykonania kary, zaś adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu pozostanie orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. W konsekwencji apelację obrońcy oskarżonego uznano za oczywiście bezzasadną, zaś zaskarżony wyrok utrzymano w całości w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.